

ZDZISŁAW NOWAK

## MIĘDZYNARODOWA INTEGRACJA GOSPODARCZA (pojęcie i charakter)

### 1. SPECYFIKA ZJAWISK INTEGRACJI EKONOMICZNEJ

Pojęcie „integracja” należy do tych określeń, które bardzo się rozpowszechniły w ostatnich latach, szeroko wchodząc zarówno do terminologii naukowej, jak i do języka potocznego. W sferze nauki przy tym zjawisko to nie objęło tylko jednej czy kilka jej dyscyplin. Można by raczej szukać takich dziedzin nauki, w których pojęcie to nie usadowiło się jeszcze z rezultatem potwierdzającym – na zasadzie wyjątku – regułę<sup>1</sup>.

Jak jednak zwykle w takich sytuacjach bywa, określenie szybko ekspandujące staje się wieloznaczne. Stwarza to zawsze swoiste niebezpieczeństwo wieloznaczności terminologicznej w pracach badawczych, której można uniknąć tylko przez określenie w każdym konkretnym przypadku zakresu treści, jaki się temu pojęciu przypisuje. Podejmując próbę określenia znaczenia terminu „integracji ekonomicznej” wyjść trzeba – jak się wydaje – od jego treści ogólnej, by przejść następnie do tego specyficznego zakresu, jaki wiąże się z nim w naukach ekonomicznych.

„Integracja” – według definicji słownikowej – to „wytwarzanie całości z drobnych części”. Proces integracji – innymi słowy – polega na kształtowaniu się takich wzajemnych powiązań między poszczególnymi jednostkami, które prowadzą do utworzenia się nowej, skomponowanej z tych części całości. Poszczególne elementy całości muszą w jej powstawaniu pełnić wyraźną, konstruktywną funkcję i stanowić wyraźny do określenia element tej całości. Linia prosta – na przykład – będąca częścią składową figury geometrycznej zwanej kwadratem, jest z jednej strony bokiem tego kwadratu, z drugiej zaś warunkiem *sine qua non*, jest elementem, bez którego figura ta nie może być kwadratem. W układzie integracyjnym między całością a jej elementami składowymi tworzą się więc stosunki funkcjonalnej współzależności, na których całość integracyjna się opiera.

Powyzsza definicja jest jednak zbyt ogólna i zbyt wzorowana na etymologicznej formie, by można ją było *in extenso* przenieść na grunt badawczy poszczególnych dyscyplin naukowych. W każdym takim wypadku wymaga ona adaptacji i dostosowania do wymogów stawianych przez metodologię, specyficzną dla poszczególnych dyscyplin nauki. Roboczym punktem wyjścia do zbliżania tak sformułowanego pojęcia „integracji” do procesów, będących przedmiotem badań ekonomicznych, może być twierdzenie, że integracja

<sup>1</sup> Ten ogólnikowy charakter pojęcia „integracji” podkreśla trafnie R. Marjolin pisząc: „integration can be applied to any process which brings about a greater degree of unity” (R. Marjolin, *Europe and United States in the World Economy*. Durham 1953, s. 40).

gospodarcza oznacza w pierwszym rzędzie proces kształtowania się takich powiązań ekonomicznych, które prowadzą do tworzenia się większej, scalonej jednostki gospodarczej. Przy takim ujęciu integracji ekonomicznej parę jego elementów wymaga jednak szczegółowszego rozważenia. Przede wszystkim takie ujęcie eksponuje rolę „powiązań ekonomicznych”.

Nasuwa się stąd pytanie, czy charakter integracyjny przypisać należy wszystkim powiązaniom ekonomicznym, czy też tylko niektórym z nich. W pierwszym przypadku procesy integracji nie różniłyby się niczym od innych procesów ekonomicznych, co nasuwałoby wniosek, że wyodrębnianie problemów integracyjnych nie ma w ogóle sensu. W przypadku rozstrzygnięcia kwestii na korzyść drugiego członu tej alternatywy, należy znów odpowiedzieć na pytanie, jakie kryterium winno wobec tego decydować o integracyjnym charakterze powiązań ekonomicznych. Spróbujemy rozstrzygnąć tę sprawę poprzez szczegółowszą analizę powiązań ekonomicznych pod kątem ich charakteru funkcji i roli w realizacji podstawowych celów życia gospodarczego.

## 2. SYSTEM GOSPODARKI NARODOWEJ W SYSTEMIE INTEGRACYJNYM

Obiektywnym celem każdej działalności gospodarczej jest produkcja dóbr materialnych, koniecznych do zaspokajania stale rosnących potrzeb społeczeństwa. Cel ten realizuje się przez nieprzerwany wzrost produkcji społecznej, opartej na postępie w rozwoju sił wytwórczych i odpowiednich do niego zmianach w strukturalnych powiązaniach gospodarczych i stosunkach produkcji. Rozwój gospodarczy stanowi przeto obiektywną i immanentną treść oraz cel każdego procesu gospodarczego. Swą wymiarną formę znajduje on w dochodzie narodowym, odzwierciedlającym rezultaty całej gospodarki narodowej i określającym poziom rozwoju danego kraju, jego siłę gospodarczą, a tą drogą i siłę polityczną. Wszystkie ekonomiczne procesy, jak produkcja, transport, wymiana, budownictwo, obieg pieniężny, kredyt i oszczędności, traktujemy w takim ujęciu jako część większej całości, mianowicie gospodarki narodowej. Wszystkie aktywności gospodarcze są tą drogą funkcjonalnie podporządkowane dochodowi narodowemu, będącemu ostatecznym wyrazem działalności gospodarczej w ramach tej gospodarki narodowej. Tak więc każda działalność gospodarcza i będące jej rezultatem powiązanie ekonomiczne, sprzyjające wzrostowi dochodu narodowego, jako głównej całości gospodarczej, tworzonej i wyznaczanej aktywnością wszystkich innych jednostek gospodarczych, zyskują charakter integracyjny. I odwrotnie, aktywność i wynikające z niej powiązanie gospodarcze hamujące względnie prowadzące do spadku wielkości tego dochodu przyjmują charakter dezintegracyjny. Kształtowanie się powiązań i stosunków wzajemnych zależności między częściami składowymi gospodarki narodowej pod kątem jednej całości – maksymalizacji dochodu społecznego – stanowi przeto istotną treść procesów integracji gospodarczej. Można oczywiście analogicznie mówić o procesach integracyjnych poszczególnych przedsiębiorstw czy innych jednostek gospodarczych, stosując kryterium ich globalnego dochodu za cel integracji. Takie ujęcie jest jednak tylko o tyle uzasadnione, o ile jednostki takie traktujemy jako izolowaną organizacyjną i funkcjonalną całość. Mogą one bowiem z punktu widzenia jednostkowego być dobrze zintegrowane, a nie spełniać równocześnie swej funkcji integracyj-

nej w gospodarce narodowej jako całości. Inwestowanie np. w produkcję towarów luksusowych może znacznie podnosić dochód przedsiębiorstwa i z punktu widzenia jego indywidualnych celów mieć charakter integracyjny, gdy jednak dzieje się to w okresie chronicznego braku inwestycji w produkcji np. dóbr inwestycyjnych, działalność taka będzie osłabiała tempo wzrostu dochodu społecznego i miała – z punktu widzenia gospodarki narodowej – charakter dezintegracyjny. Podobnie – co jest pożądane przez wielką akcyjną spółkę monopolową – nie musi być takim z punktu widzenia ogólnospołecznych interesów. Jest to klasyczna już sprzeczność między indywidualnym a społecznym charakterem produkcji – typowa dla ustroju kapitalistycznego. Tak więc jako integracyjne, w sensie społecznym, można uznać takie powiązania gospodarcze, które przyspieszają i ułatwiają rozwój gospodarczy, wywierają wpływ na wzrost dochodu narodowego. Konsekwentnie do tego ujęcia, innym powiązaniom należy charakteru integracyjnego odmówić.

Jest to układ integracyjny, wartościujący działalność i powiązania gospodarcze pod kątem ich funkcjonalnej roli w rozwoju dochodu społecznego. Ujęcie takie posiada szereg walorów. Po pierwsze, eliminuje ono te wszystkie ujęcia integracji gospodarczej, które – nie odróżniając środków od celów – utożsamiają integrację z jej mechanizmem. W takich ujęciach integracja ekonomiczna jest utożsamiana z intensywnością wzajemnych obrotów handlowych, ze stopniem przepływu kapitałów, z istnieniem i działaniem organizacji międzynarodowych czy określonych powiązań gospodarczych itp., bez uwzględniania charakteru ich działalności. Nasze ujęcie natomiast opiera się na prawie postępującego rozwoju sił wytwórczych<sup>2</sup>. Wyraża ono ten podstawowy fakt społeczny, że ludzie w swym działaniu gospodarczym dążą zawsze do uzyskania możliwie maksymalnego w danych warunkach rezultatu z rozporządzalnych środków. Ten podstawowy fakt ekonomiczny nie może być oczywiście pominięty w procesach integracji ekonomicznej. W innym bowiem wypadku integracja taka straciłaby z natury rzeczy swój ekonomiczny charakter. Błąd ten występuje często w zawoalowanej postaci i wykazuje pozory prawdy. Wypadek taki zachodzi np. przy traktowaniu procesów integracji równocześnie jako procesów dezintegracji. Każde bowiem tworzenie nowej całości integracyjnej musi – według tego ujęcia – oznaczać rozkład dotychczas istniejącej całości. Integracja uważana jest tu za pewien system powiązań, bez jej jakościowej kwalifikacji. Akceptowanie takiego ujęcia oznacza, że z punktu widzenia integracji ekonomicznej nie ma różnicy między takimi jednostkami integracyjnymi, jak feudalizm, kapitalizm czy socjalizm. Ignoruje się więc ogromne różnice ilościowe i jakościowe wynikające z różnych etapów osiągniętych w rozwoju gospodarczym.

W każdej formacji społeczno-ekonomicznej istnieją z nią związane układy integracyjne, a równocześnie tworzą się w niej układy nowe, prowadzące w ostatecznym rezultacie do powstania nowej formacji społeczno-ekonomicznej.

Gdyby ten proces został zatrzymany na dotychczasowych układach integracyjnych, jak to aktualnie się dzieje w większości krajów tzw. trzeciego świata, i choćby system integracyjnych powiązań został w nich doprowadzonych do perfekcji, powiązania takie mimo to będą przybierały coraz bardziej charakter dezintegracyjny, gdyż stają coraz ostrzej w sprzeczności z postulatami prawa

<sup>2</sup> Por. O. Lange, *Ekonomia polityczna*. T. 1. Warszawa 1959, ss. 38-40.

nieprzerwanego rozwoju sił wytwórczych. Widać tu, że spełnienie formalnych wymogów integracji w zakresie funkcjonalnego podporządkowania poszczególnych jednostek większej całości jest elementem niewystarczającym, by przypisać takim układom charakter integracyjny. Jeśli są to układy stagnacyjne, nie ułatwiające czy nie przyspieszające rozwoju gospodarczego, to należy im charakteru integracyjnego odmówić.

Podobnie trzeba potraktować sytuację, w której – choć istnieją powiązania o charakterze integracyjnym oraz ewidentne wskaźniki rozwoju gospodarczego – korzyści rozkładają się na tyle nierównomiernie, że prowadzą do trwałego powiększania różnic rozwojowych między jednostkami czy obszarami gospodarczymi. Przykładem może być system kolonialny, gdzie korzyści z powiązań ekonomicznych czerpią w istocie rzeczy tylko kraje kolonizatorskie, co znajduje swój wyraz w pogłębianiu się różnic w poziomie rozwoju gospodarczego między koloniami a krajami kolonizatorskimi. To samo dotyczy współczesnego neokolonializmu. System integracyjny musi zapewniać rozwój jednostki integracyjnej jako całości, jak i poszczególnym jej częściom składowym. W innym przypadku system taki traci swój charakter integracyjny. W tym aspekcie na szczególną uwagę zasługuje prawo nierównomiernego rozwoju kapitalizmu, ujawniające się nie tylko w charakterystycznych różnicach w poziomie rozwoju w ramach poszczególnych gospodarstw narodowych, ale jeszcze bardziej w systemie kapitalistycznych powiązań międzynarodowych, dokumentując swą aktywność w narastających do katastrofalnych rozmiarów różnicach między krajami rozwiniętymi i zacofanymi w rozwoju ekonomicznym. Za przykład dezintegracyjnych powiązań międzynarodowych może służyć także przedwojenny system powiązań europejskich, oparty na podziale pracy „między przemysłowym Zachodem a surowcowo-rolniczym Wschodem”. Już tylko z racji tak kształtowanych struktur gospodarczych *gros* korzyści przypadało Europie zachodniej, szczególnie Niemcom, a rozpiętość w poziomie rozwoju między obu częściami kontynentu wykazywała tendencję do rozszerzania się.

Wzrost dochodu społecznego jest głównym kryterium postępu społecznego. Nie można jednak przy takim ujęciu zapominać, że dochód materialny jest ważnym – jeśli nie wręcz niezbędnym – warunkiem zaspokajania nie tylko materialnych, ale w nie mniejszym stopniu intelektualnych i moralnych potrzeb człowieka. Te dwa aspekty życia społecznego, choć powinny, nie zawsze idą w parze.

Integracja ekonomiczna, obejmująca tak ważną dla wszelkiego rozwoju część życia społecznego, nie jest dlatego równoznaczna z integracją społeczną. Wprost odwrotnie, charakterystyczny dla wielu współczesnych kapitalistycznych społeczeństw przemysłowych silny nacisk na jednostronny wzrost dobrobytu materialnego, tworzy typ nowoczesnego proletariatusza, poddanego dyktaturze konsumpcji, manipulowanego przez wielkie monopole nie wykazujące troski o społeczne i indywidualne skutki tego rozwoju. Wzrost dochodu społecznego jest jedną stroną wielkiego zagadnienia materialnych podstaw istnienia społeczeństw. Drugą, nie mniej ważną, jest sposób konsumpcji tego dochodu, by zapewniał on nie tylko reprodukcję materialną tego rozwoju, ale i wszystkich pozostałych wartości ludzkich. Tak rozumiana integracja ekonomiczno-społeczna nie realizuje się samorzutnie, szczególnie zaś w warunkach eksponujących zysk i dobrobyt materialny jako podstawowe kryterium sukcesów i wartości społecznej. Może ona być tylko rezultatem świadomie organizowanej polityki społeczno-gospodarczej, a jej osiągnięcia będą stawać

się coraz bardziej ostatecznym wskaźnikiem oceny wartości różnych systemów społeczno-gospodarczych. Warto dodać, że sukcesy tak rozumianej integracji społecznej stwarzają znów najlepsze warunki dla wzrostu wydajności pracy człowieka w sferze czysto ekonomicznej.

### 3. HISTORYCZNY CHARAKTER PROCESÓW INTEGRACYJNYCH

Traktowanie dochodu narodowego jako podstawy ekonomicznej całości integracyjnej nadaje z kolei tym procesom specyficzny charakter historyczny. Dochód narodowy przestaje być w tym ujęciu tylko wielkością statystyczną, odzwierciedlającą w danym momencie czasu rezultaty gospodarowania społecznego. W historycznym aspekcie odbijają się w nim w równym stopniu jakościowo strukturalne zmiany dotyczące wyposażenia kraju w kapitał, stan techniki i siłę roboczą, które to decydują z jednej strony o możliwościach wzrostu dochodu narodowego, z drugiej – stwarzają obiektywne warunki dla kształtowania się odpowiednich stosunków produkcji. Te wszystkie czynniki, składające się na poziom sił wytwórczych, w danym momencie wyznaczają również obiektywne ramy dla dalszych perspektyw rozwojowych. W ten sposób teoria integracji ekonomicznej zostaje ściśle związana także z badaniami nad przemianami w strukturach gospodarczych.

To historyczne oblicze rozwoju ekonomicznego nadaje równocześnie i polityce integracyjnej relatywny, uzależniony od etapu osiągniętego poziomu rozwoju gospodarczego, charakter. Takie same postulaty polityki gospodarczej, wprowadzane w gospodarce narodowej, na różnych etapach rozwojowych mogą mieć diametralnie odmienny charakter z punktu widzenia kryterium integracyjnego. I tak np. postulat ograniczania ingerencji państwa w życie gospodarcze miał charakter postępowy i integracyjny w trakcie przechodzenia z gospodarki feudalnej do kapitalistycznej. Na tym etapie rozwojowym bowiem aparat państwowy jest narzędziem panujących klas feudalnych, zainteresowanych w utrzymaniu starego porządku społecznego. W tych warunkach aparat państwowy jest czynnikiem hamującym postęp gospodarczy, wobec czego wszystkie kroki prowadzące do ograniczenia tego wpływu na życie gospodarcze są posunięciami postępowymi, integracyjnymi. Na tle tego rozwoju zrodziła się też doktryna liberalizmu gospodarczego, która w określonych warunkach miała być teoretycznym uzasadnieniem konieczności likwidacji feudalnej władzy państwowej. Taki sam jednak postulat w fazie rozwiniętego kapitalizmu, gdy rozwój gospodarczy staje się coraz bardziej zależny od organizacyjno-kierowniczej interwencji państwa w życiu gospodarczym, miałby z punktu widzenia prawa nieprzerwanego rozwoju sił wytwórczych charakter wsteczny. Tym samym wszystkie takie kroki, które zmierzają do eliminacji działalności państwa w życiu gospodarczym w fazie rozwiniętego kapitalizmu nabierają charakteru dezintegracyjnego, ograniczając obiektywnie istniejące możliwości wzrostu dochodu narodowego.

Wynika z tego praktyczny wniosek, że np. mechaniczne naśladowanie polityki integracyjnej innych grup, nie uwzględniające specyficznych warunków i etapu rozwojowego, może prowadzić do perturbacji i wstrząsów gospodarczych oraz do efektów diametralnie odmiennych od zamierzonych. Szczególnie przybiera on na znaczeniu wtedy, gdy dotyczy różnic na skalę formacji społeczno-ekonomicznych. Poszczególne formacje społeczno-gospodarcze różnią

się bowiem w sposób istotny w zakresie osiągniętego stadium dojrzałości do polityki integracyjnej. Wiąże się to w pierwszym rzędzie z różnymi stadiami osiągniętego społecznego podziału pracy, będącego głównym nosicielem procesów integracji.

Każdą formację społeczno-gospodarczą określa swoisty dla niej sposób produkcji, wyznaczany przez istniejący stan sił wytwórczych i poziom społecznego podziału pracy. Im niższy stan rozwoju ekonomicznego, tym poszczególne jednostki gospodarcze wykazują większy zakres samowystarczalności. Im wyższa formacja społeczno-gospodarcza, tym wyższy poziom rozwoju sił wytwórczych, szerszy rynek, głębszy społeczny podział pracy i specjalizacji między jednostkami gospodarczymi, a więc pracy ludzkiej, przedsiębiorstw, instytucji i obszarów gospodarczych.

Feudalna gospodarka rolna opierała się w zasadzie na samowystarczalnych jednostkach gospodarczych, których tylko nikła część wymieniana była na inne wytwory. Rzemiosło i manufaktura orientowały się już głównie na rynek regionalny, czasem nawet go przekraczając. Proces industrializacji, który objął w XIX w. kraje Zachodu, stworzył przede wszystkim rynek narodowy i jego ramy – gospodarkę narodową. Dalszy dynamiczny postęp w zakresie techniki produkcji przemysłowej – szczególnie rewolucja techniczno-naukowa połowy XX w. – umacniał coraz bardziej gospodarkę międzynarodową jako wiodącą formę rozwojową, której podstawy techniczno-organizacyjne tworzyły zakłady produkujące na masową skalę. Ten obiektywny proces rozwoju powoduje szereg istotnych konsekwencji. Po pierwsze, stwarza on coraz silniejsze więzy współzależności, które nie tylko umacniają wspólnotę interesów w ramach poszczególnych gospodarstw narodowych, ale stwarzają podstawy do coraz głębszej solidarności międzynarodowej.

Po drugie, coraz bardziej narastający społeczny podział pracy, dzielący społeczny proces produkcji między coraz większą liczbę jednostek gospodarczych, wymaga ukierunkowania ich działalności pod kątem ich funkcjonalnej roli w gospodarce narodowej jako całości, wyrażanej w dążeniu do maksymalizacji dochodu narodowego. Oznacza to, że coraz większa rola przypada w rozwoju gospodarczym procesom koordynacji, działalności organizacyjnej i planowaniu procesów rozwoju gospodarczego. W możliwościach realizacji tego obiektywnego postulatu integracyjnego uzewnętrznia się też podstawowa różnica między formacją kapitalistyczną a socjalistyczną. Albowiem w warunkach społecznej własności środków produkcji powstają ustrojowe warunki wszechstronnej koordynacji i bezpośredniego kierowania procesami gospodarczymi. W warunkach kapitalistycznych natomiast, gdzie interesy właścicieli środków produkcji dominują, ten postulat planowości realizować się może tylko pośrednią drogą, wprowadzając strukturalny element sprzeczności między celami integracji jednostkowej a społecznej.

#### 4. PRZEDMIOT I CHARAKTER MIĘDZYNARODOWEJ INTEGRACJI

Poprzednie rozważania pozwalają na pewne uogólniające sformułowanie pojęcia „integracji ekonomicznej”. Przez „integrację ekonomiczną” rozumiemy mianowicie taki system powiązań ekonomicznych, który zmierza w danych warunkach rozwojowych do maksymalizacji dochodu jednostki integracyj-

nej jako całości, jak i poszczególnych jej części<sup>3</sup>. To określenie jest tak dalece pojemne, że ma zastosowanie w każdej działalności gospodarczej, której efekty mierzone są wartościowym miernikiem dochodu. I tylko w takim wypadku mamy do czynienia z integracją ekonomiczną. Można więc w tym aspekcie również dobrze rozpatrywać integrację poszczególnych przedsiębiorstw czy zakładów, instytucji usługowych czy handlowych, jak i integrację gospodarki narodowej czy wreszcie międzynarodowej. Szczególnie jednak silnie pojęcie „integracji ekonomicznej” zostało związane po II wojnie światowej z procesami typowymi dla międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Ten nacisk, jaki został położony właśnie na sferę międzynarodowych stosunków gospodarczych, wyjaśnić można paru czynnikami. Wspomniana poprzednio fala historycznego rozwoju procesów integracji – po zamkniętej w zasadzie gospodarce feudalnej, po regionalnej gospodarce rzemiosła i manufaktur, po narodowej gospodarce pierwszej fazy industrializacji – stosunkowo niedawno objęła sferę międzynarodowych stosunków, ale w takim stopniu, że nabiera ona decydującego znaczenia dla rozwoju gospodarczego nie tylko krajów przemysłowo rozwiniętych, ale i stojących na niższym poziomie, które zostały wciągnięte na zasadzie specjalizacji produkcji, jak i konieczności przyspieszania swego uprzemysłowienia, w ten wir rozwojowy. Procesy integracji w międzynarodowej sferze gospodarczej nabierają przeto cech aktualności, postępu i szczególnej doniosłości politycznej. Charakteryzuje je fala ożywionych dyskusji i szukania nowych dróg współpracy, rozwiązań i opracowań teoretycznych.

Swoiste piętno nadaje procesom międzynarodowej integracji ekonomicznej szczególnie jednak fakt, że w przeciwieństwie do poprzednich jej form trudno znaleźć tu to, co uznaliśmy za niezbędne i najbardziej charakterystyczne dla wszystkich procesów integracji. Trudno mianowicie znaleźć w sferze stosunków międzynarodowych, analogicznie do gospodarki narodowej, taką podstawową jednostkę ekonomiczną, której podporządkowane są funkcjonalnie wszystkie jej części składowe. W ramach poszczególnych gospodarstw narodowych, objętych jednolitą władzą polityczną na całym jej terytorium, procesy tworzenia się powiązań integracyjnych w ramach jednolitego systemu prawnego, instytucji administracyjnych, bankowych, finansowych itp., dostosowanych do poziomu osiągniętego społecznego podziału pracy, dokonują się niezmiernie łatwo na fali rosnącego społecznego podziału pracy. Tych wszystkich warunków brak na płaszczyźnie międzynarodowej. Nie ma tu więc też praktycznie biorąc takiej naturalnej ekonomicznej jednostki gospodarczej, która podporządkowywałaby funkcjonalnie odpowiednio dla jej charakteru i wielkości części składowe. Naturalnymi elementami składowymi takiej jednostki międzynarodowej musiałyby być gospodarki narodowe.

<sup>3</sup> Nawiązuję tutaj do definicji sformułowanej w mej pracy *Koncepcja integracji gospodarczej Europy zachodniej*. Poznań 1965, ss. 149 i 263. Podobnie ujął następnie sprawę M. Guzek w swym wnikliwym artykule pt. *Istota i cel integracji gospodarczej*, opublikowanym w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym” nr 1/1969, ss. 145 - 160. Pisze on: „[...] tak rozumiana integracja ma do spełnienia dwa główne cele: stymulowanie wzrostu oraz likwidację jego przestrzennych dysproporcji, przy czym trudno z góry powiedzieć, który z nich jest dla polityki ekonomicznej ważniejszy” (s. 158).

Sytuacja przedstawia się jednak zupełnie odmiennie. Podstawową integracyjną jednostką gospodarczą, syntezującą działalność ekonomiczną i podporządkowującą maksymalizacją swego wzrostu inne jednostki gospodarcze na zasadzie zależności funkcjonalnej jest w dalszym ciągu gospodarka narodowa i syntetyczny wyraz jej działalności, tj. dochód narodowy.

Międzynarodowe powiązania gospodarcze, włączanie się do międzynarodowych porozumień gospodarczych, do udziału w międzynarodowych organizacjach gospodarczych czy też przystępowanie do określonych bloków gospodarczych jest o tyle uzasadnione od strony ekonomicznej, o ile z taką działalnością wiążą się odpowiednie oczekiwania efektów ekonomicznych, wyrażanych we wzroście dochodu społecznego krajów uczestniczących w tych procesach. Nie ma jednostki gospodarczej, którą moglibyśmy nazwać gospodarką światową, gospodarką europejską, czy tylko Europy zachodniej. Określeń tych używamy z natury rzeczy bardziej w geograficznym niż w ekonomicznym znaczeniu. Nie ma też dochodu społecznego w dosłownym znaczeniu tego terminu tak określonych obszarów.

Pojęć tych można tylko używać w swoistym rozumieniu statystycznym; w tym sensie dochód światowy można rozumieć tylko jako sumę dochodów poszczególnych gospodarstw narodowych, a nie jako samoistną kategorię ekonomiczną, odzwierciedlającą działalność zintegrowanej i podporządkowanej funkcjonalnym zależnościom rozwoju samoistnej jednostki gospodarczej. Prowadzi to do ważnej cechy charakterystycznej procesów międzynarodowej integracji, którą można określić jako tendencję do tworzenia wspólnoty rozwiniętych gospodarzo państw. Tendencje rozwojowe nie idą więc tyle w kierunku tworzenia ponadnarodowych, ile międzynarodowych organizacji integracyjnych ożywianych gotowością współpracy i podejmowania wspólnych przedsięwzięć, służących interesom rozwojowym tak poszczególnych uczestników, jak i idei międzynarodowej solidarności.

Nie zawsze jednak te międzynarodowe powiązania gospodarcze przyjmują charakter zorganizowanych stosunków integracyjnych. W większości wypadków realizują się one żywiołowo i dyktowane są indywidualną dążnością do zysku. Działalność państw nie wychodzi tu z reguły poza rolę pomocy i popierania tych indywidualnych inicjatyw. A ponieważ partnerami takich układów są z natury rzeczy kraje o różnym stopniu rozwoju, o różnej sile ekonomicznej i politycznej, wynikiem tej żywiołowości jest pogłębiający się proces nierównomiernego rozwoju kapitalizmu. Jego wyrazem jest obraz zaostrzającego się podziału świata kapitalistycznego na kraje rozwinięte gospodarczo i kraje zacofane w rozwoju. Te ostatnie są w takim układzie zbyt słabe, by mogły kształtować swe powiązania gospodarcze pod kątem potrzeb rozwojowych własnej gospodarki narodowej i są w dalszym ciągu bardziej przedmiotem niż podmiotem międzynarodowych stosunków gospodarczych. Prowadzi to do wniosku, że związany z nieprzerwanym rozwojem sił wytwórczych proces internacjonalizacji stosunków gospodarczych nie jest automatycznie procesem międzynarodowej integracji ekonomicznej. Taki proces internacjonalizacji stwarza w równym stopniu przesłanki dla procesów integracji, jak i dezintegracji ekonomicznej na płaszczyźnie międzynarodowej<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Por. M. Maksimowa, *Ekonomiczeskaja intiegracija: niekotoryje woprosy mietodologii*. „Mirowaja Ekonomika i Miedzunarodnyje Otnoszenija” nr 5/1969, s. 20.



Im bardziej układ sił ekonomicznych i politycznych między partnerami międzynarodowych stosunków gospodarczych jest wyrównany, tym trudniej kształtować je na zasadzie dominacji gospodarczej i tym bardziej dochodzi do głosu zasada podporządkowywania tych stosunków wzrostowi dochodu narodowego krajów członkowskich. Powstają przesłanki, by kształtować je w formie coraz bardziej zorganizowanej, przez co ich partnerami stają się w pierwszym rzędzie państwa. W tak ukształtowanych ramach porozumień państwowych rozwijają następnie swą działalność indywidualne jednostki gospodarcze. Powstają obiektywne warunki międzynarodowej integracji gospodarczej. W tym świetle ogólnie uprzednio sformułowane pojęcie integracji ekonomicznej można obecnie uzupełnić o te cechy charakterystyczne, które określają integrację ekonomiczną w sferze stosunków międzynarodowych. Przez międzynarodową integrację ekonomiczną rozumieć będziemy organizowane przez państwa, względnie realizujące się pod ich auspicjami takie instytucjonalne powiązania i procesy gospodarcze, które zmierzają poprzez międzynarodowy podział pracy i międzynarodową współpracę do maksymalizacji dochodu narodowego państw uczestniczących w tych porozumieniach<sup>5</sup>.

#### 5. TYPY DEFINICJI INTEGRACJI EKONOMICZNEJ

Powyżej sformułowane pojęcie międzynarodowej integracji ekonomicznej eksponuje dwie podstawowe jego części składowe: organizacyjną działalność państw podejmujących politykę integracji oraz powiązania i procesy gospodarcze, jakie w stworzonych przez te państwa ramach politycznych w sferze gospodarczej się dokonują. Istniejące definicje integracji międzynarodowej można sklasyfikować przeto w zależności od miejsca, jakie między tymi dwoma

<sup>5</sup> Znamienna jest pod tym względem równość tych celów zawarta w poszczególnych Porozumieniach integracyjnych. I tak np. we wstępie do *GATT* czytamy, że jej celem jest „Podnoszenie standardu życiowego, realizacja pełnego zatrudnienia, wyższy i wzrastający stale wolumen realnego dochodu i rzeczywistego popytu, pełne wykorzystanie zasobów światowych i wzrost produkcji i wymiany światowej”. Traktat o Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej formułuje swe cele w art. 2, stwierdzając: „Zadaniem Wspólnoty jest przyczynienie się, poprzez utworzenie wspólnego rynku oraz stopniowe ujednocianie polityki gospodarczej państw członkowskich, do harmonijnego rozwoju ekonomicznego całej Wspólnoty, ciągłej i równomiernej ekspansji gospodarczej, wzmoczonej stabilizacji, szybszego podwyższenia poziomu życia i zacieśnienia stosunków pomiędzy państwami członkowskimi”.

Europejskie Zrzeszenie Wolnego Handlu *EFTA* stwierdza w art. 2, że celem jej jest: „Stała ekspansja gospodarcza, pełne zatrudnienie, wzrost wydajności produkcji, racjonalne wykorzystanie zasobów gospodarczych, utrzymanie stabilności finansowej, przyspieszenie wzrostu stopy życiowej na terenie państw członkowskich”.

Podobnie Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej za cel swej działalności przyjmuje „przyczynianie się, przez połączenie i koordynację wysiłków krajów członkowskich, do planowego rozwoju gospodarki narodowej, przyspieszania postępu technicznego i gospodarczego w tych krajach, do wyrównania poziomu gospodarczego krajów członkowskich”. (Por. Z. M. Klepacki, *Zachodnioeuropejskie organizacje międzynarodowe*. Warszawa 1969, ss. 216 i 288; *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*).

biegunami zajmują<sup>6</sup>. I tak, na jednym krańcu znajdujemy definicje koncentrujące się na organizacjach międzynarodowych, zbliżające się już do ujęć prawniczych, które często definiują czy oceniają sukcesy integracji stopniem wyrzekania się przez poszczególne państwa członkowskie swych praw suwerennych na rzecz organizacji integracyjnych. Ta interpretacja idzie często tak daleko, że w ten sposób rozumianą polityczną integrację przyjmuje się za cel ostateczny i istotę procesów integracyjnych<sup>7</sup>. Wielka rola instytucji międzynarodowych, powoływanych drogą porozumień prawnych, powoduje, że ten typ integracji uzyskuje często nazwę „integracji instytucjonalnej”<sup>8</sup>. Nieraz tym instytucjom międzynarodowym przypisuje się wręcz ponadnarodowe kompetencje, co – jak dotychczas – bardziej wyraża pragnienia zwolenników tej interpretacji integracji niż faktyczny stan rzeczy<sup>9</sup>.

Na drugim krańcu znajdujemy definicje, które w gruncie rzeczy zmiierzają do maksymalnej eliminacji działalności państwa ze sfery integracji i konsekwentnie do tego postulują zniesienie także już istniejących form integracji państwa w międzynarodowe życie gospodarcze, szczególnie w zakresie obiegu towarów i czynników produkcji. Te koncepcje integracji, nazywanej często „funkcjonalną”, opierają się na argumentach liberalizmu gospodarczego i doktrynie wolnego handlu. Ignorują one fakt, że warunki gospodarowania w ostatnich kilkudziesięciu latach zmieniły się radykalnie, a takie pojęcia, jak „dyskryminacja” czy „nierówność traktowania” straciły swój pierwotny sens. Posunięcia rządów w zakresie cel czy polityki walutowej przestały być formą „dyskryminacji”, a stały się podstawowymi narzędziami polityki ekonomicznej wewnętrznej i zewnętrznej, określanej interesami gospodarki narodowej. Tak ujmując tę sprawę B. Balassa, pisząc:

„Proponujemy zdefiniować integrację ekonomiczną jako proces i jako stan rzeczy. Rozważana jako proces, zawiera kroki zmierzające do zniesienia dyskryminacji między jednostkami gospodarczymi, należącymi do różnych państw narodowych. Rozważana jako stan rzeczy, może być reprezentowana brakiem różnych form dyskryminacji między gospodarkami narodowymi”<sup>10</sup>.

Podobnie brzmi definicja R. Arona:

„Dwie różne jednostki gospodarcze mogą być uważane za tym pełniej zintegrowane, im bardziej transakcje między indywidualnymi jednostkami są zbliżone do transakcji w tej samej jedności gospodarczej”<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> J. Śladek obrazuje ten szeroki wachlarz możliwości ujęć definicji integracji za pomocą pomysłowego diagramu graficznego (patrz J. Śladek, *Mezinarodni ekonomicka integrace*. Praha 1967, s. 48).

<sup>7</sup> Tak ujmując sprawę F. Hartog, gdy stwierdza: „As a matter of fact *integration* is usually connected with transfer of a part of national sovereignty to supranational agencies” (F. Hartog, *European Economic Integration: A Realistic Conception*. „Weltwirtschaftliches Archiv”, Hamburg 1953, II, s. 165).

<sup>8</sup> Wnikliwe uzasadnienie tej formy integracji patrz: *Ekonomicka integrace prumyslove vyspelych kapitalistycznych statu*. Praha 1965.

<sup>9</sup> Zwraca na to uwagę H. K. Krämer, *Formen und Methoden der internationalen wirtschaftlichen Integration. Versuch einer Systematik*. Tübingen 1969, s. 41.

<sup>10</sup> B. Balassa, *The Theory of Economic Integration*. London 1962, s. 1.

<sup>11</sup> R. Aron, *Problems of European Integration*. „Lloyds Bank Review”, London 1953, nr 28, s. 1.

Z punktu widzenia wymogów integracji ekonomicznej można tym liberalnym ujęciom zarzucić przeoczenie faktu, iż wolna gospodarka rynkowa zawiera immanentne tendencje do koncentracji i nierównomiernego rozwoju. A taki rozwój musi prowadzić do osłabienia współpracy gospodarczej między państwami, a w konsekwencji do dezintegracji ekonomicznej lub przynajmniej do osłabienia postępu takiej integracji<sup>12</sup>.

Większość definicji integracji ekonomicznej obejmuje jednak wspomniane wyżej dwie części składowe tego pojęcia, mianowicie organizacyjną działalność państw i realizujące się w jej ramach procesy i powiązania ekonomiczne. I tu jednak rozpiętość jest bardzo duża: od postulatów luźnej kooperacji do scalenia poszczególnych gospodarstw narodowych. Pierwsze ujęcie reprezentuje pojęcie integracji J. Tinbergena:

„Integrację można określić jako stworzenie najbardziej pożądanej struktury gospodarki międzynarodowej, znoszącej sztuczne przeszkody dla osiągnięcia optymalnej działalności, i rozważne wprowadzenie wszystkich pożądanych elementów koordynacji i unifikacji”<sup>13</sup>.

Na drugim końcu umieścić można definicję A. Predöbla, który stwierdza:

„Będę mówił o integracji ekonomicznej Europy, tzn. o zjednoczeniu europejskich gospodarstw narodowych w jedną ekonomiczną całość”<sup>14</sup>.

W obu grupach znajdują się dość częste definicje integracji ekonomicznej, którym zarzucić można wspomniane już uprzednio pomieszanie środków z celami integracji. Zaliczyć tu można, prócz niektórych wyżej przedstawionych definicji, np. sformułowanie A. Marchala, który traktuje integrację jako „przeobrażanie struktur ekonomicznych, drogą polityki gospodarczej działającej w kierunku koordynacji i zrzeszania”<sup>15</sup>. Taka polityka „koordynacji i zrzeszenia”, prowadząca do „przeobrażeń struktur gospodarczych” nie jest celem samym w sobie, lecz czerpie swą wartość z tego, że prowadzi do wzrostu dochodu społecznego. Z tego punktu widzenia warto tu wspomnieć jeszcze o wprowadzanym często różnicowaniu między procesem a stanem integracji. Pierwszy jest zwykle rozumiany jako zespół środków, drugi jako cel; w zależności od określenia, co się uważa za cel integracji, ustalić można środki do niego prowadzące. I tak w wyżej cytowanej definicji B. Balassa celem

<sup>12</sup> Zwraca na to uwagę A. Sattler, *Das Prinzip der „funktionellen Integration“ und die Einigung Europas*. Göttingen 1967, s. 159.

<sup>13</sup> J. Tinbergen, *International Economic Integration*. Amsterdam – Brüssel 1954, s. 95.

<sup>14</sup> A. Predöhl, *Weltwirtschaft und europäische Integration*. „Schriften der Gesellschaft zur Förderung der Westfälischen Wilhelms-Universität zu Münster” nr 43/1960, s. 5.

<sup>15</sup> A. Marchal, *L'integration territoriale*. Paris 1965, s. 25. Z polskiej literatury na temat pojęcia integracji ekonomicznej, prócz cytowanego wyżej artykułu M. Guzka, wymienić należy studium Z. Kameckiego, *Pojęcie i typy integracji gospodarczej*, opublikowane w „*Ekonomista*” nr 1/1967, ss. 79-104. Autor – po zestawieniu charakterystycznych cech integracji – sprowadza ją ostatecznie także do przemian w strukturze gospodarczej. Odrywa je przez to od procesów postępu społeczno-gospodarczego, nadając im zbyt formalistyczne znaczenie. To doprowadziło w konsekwencji do takiego rezultatu, że autor przyznaje integracyjny charakter także takim powiązaniom, jak imperium kolonialne Anglii czy Francji (s. 99) i ekspansji ekonomicznej Niemiec hitlerowskich w Europie wschodniej (s. 82).

integracji jest usunięcie wszelkich dyskryminacji, a środkami do tego, czyli procesem integracji, jest wszelkie znoszenie ograniczeń. W naszym ujęciu, stan integracji będzie zachodził wówczas, gdy wszystkie czynniki określające wielkość dochodu społecznego zostaną jak najpełniej wykorzystane, prowadząc w danych warunkach do maksymalizacji dochodu narodowego. Oczywiście, tak pojęty stan integracji będzie zawsze fikcją metodyczną. Posiada ona dużą wartość poznawczą pod warunkiem, że nie będzie utożsamiana z rzeczywistością, która z natury rzeczy ma zawsze charakter dynamiczny. Przeplatają się w niej i zmieniają powiązania integracyjne z dezintegracyjnymi, a dominacja jednych czy drugich decyduje o osiągniętym stopniu integracji. Do problemu tego wrócimy jeszcze w trakcie omawiania kryteriów skuteczności integracji.

Inna jeszcze grupa definicji integracji zasługuje na uwagę. Chodzi tu o taką, w której postuluje się – jako cel – połączenie poszczególnych narodowych jednostek gospodarczo-politycznych w nowy twór gospodarczo-polityczny, by tą drogą wzmocnić pozycję mocarstwową państw członkowskich na arenie międzynarodowej. Ten typ ujęcia traktuje integrację ekonomiczną tylko jako środek do celu, którym jest integracja polityczna. W tym duchu ujmuje koncepcję integracji R. Sannwald i J. Stohler<sup>16</sup>:

„Ważniejsze niż ekonomiczne są jednak rozważania polityczne. Jeśli idzie bowiem o egzystencję Europy, integracja ekonomiczna jest mniej gospodarczym, a bardziej politycznym postulatem. Jego realizację można wprawdzie ułatwiać przez współpracę gospodarczą, jednak jako cel ostateczny – czysta unia ekonomiczna jest nie do pomyślenia”.

Podobnie ujmuje sprawę były przewodniczący Komisji EWG W. Hallstein<sup>17</sup>:

„Wyłanianie się nowych, gigantycznych mocarstw jest stałą podniętą dla starszych i mniejszych państw narodowych, skłaniając je do szukania środków w celu zabezpieczenia swych wpływów przez zastąpienie dawnych rywalizacji wspólną działalnością”.

I dalej konkluduje: „My nie integrujemy gospodarki, my integrujemy politykę”.

W przeciwieństwie do poprzednich sformułowań, celem działalności integracyjnej nie jest tu więc wzrost gospodarczy. Może się ona realizować bez względu na to, czy wiąże się to czy nie ze stymulacją rozwoju gospodarczego. Jej celem jest stworzenie nowego organizmu gospodarczo-politycznego drogą połączenia w jedną całość dotychczas samodzielnych jednostek politycznych. Organizm taki legitymuje się – w wyniku tej fuzji – znacznie większym globalnym potencjałem ekonomicznym, większą produkcją i wyższą liczbą ludności, co odpowiednio podnosi na arenie międzynarodowej jego pozycję

<sup>16</sup> R. Sannwald, J. Stohler, *Wirtschaftliche Integration. Theoretische Voraussetzungen und Folgen eines Europäischen Zusammenschlusses*. Tübingen 1958, ss. 37-38.

<sup>17</sup> W. Hallstein, *United Europe. Challenge and Opportunity*. Cambridge-Massachusetts 1962, s. 59.

mojarstwowo-polityczną w stosunku do innych partnerów czy ugrupowań<sup>18</sup>. Z powyższych względów wydaje się celowe wyodrębnienie tego rodzaju sformułowań integracyjnych w grupę, którą można nazwać polityczno-mojarstwową koncepcją integracji gospodarczej. Różni się ona od poprzednich ujęć tym, że jej efektów nie mierzymy, jak w poprzednich wypadkach, wzrostem dochodu społecznego czy dochodu na głowę ludności, lecz globalną wielkością produkcji i liczbą ludności. Ten typ definicji integracji wykracza wprawdzie poza bezpośrednią sferę zjawisk gospodarczych, jednak ze względu na wagę polityczną obejmowanych nią faktów, nie można przy badaniach integracji ekonomicznej pozostawić ich poza obserwacją.

Zaprezentowane typy definicji integracji pokazują możliwą rozpiętość i rozproszenie akcentów przy jej definiowaniu.

Najbardziej zbliżone do naszego – wyżej sformułowanego – rozumienia integracji jest w tym zestawieniu ujęcie prezentowane przez M. Maksimową i T. Scitovsky'ego oraz G. Zellentin. M. Maksimowa formułuje je w następujący sposób:

„Można byłoby – naszym zdaniem – określić integrację jako regulowany na międzynarodowej (dwo- lub wielostronnej) podstawie proces zbliżenia, stopniowego zrzeszania się w wielkie ekonomiczne kompleksy narodowych gospodarstw dwu lub więcej państw o jednorodnym systemie ekonomicznym”<sup>19</sup>.

T. Scitovsky określa swe stanowisko bardziej opisowo:

„Gdy mówi się o gospodarczej integracji w Europie zachodniej, ludzie mają zwykle na myśli pewne zmiany w ekonomicznych i politycznych instytucjach, które w ich przekonaniu są niezbędne dla wzrostu produktu społecznego Europy zachodniej”<sup>20</sup>.

G. Zellentin wykracza znacznie poza ekonomiczną sferę, włączając w pojęcie integracji także zagadnienia polityczne i militarne:

„Europejską integrację ujmujemy tutaj jako proces wzrastającego, zorganizowanego podziału pracy między politycznie i gospodarczo-homogenicznymi państwami, grupami i zrzeszeniami, które nie mogą już swych gospodarczych, militarnych i politycznych zadań rozwiązać na płaszczyźnie narodowej i dlatego powołują organizacje międzynarodowe, by wspólnie taniej i efektywniej gospodarzyć, zarządzać i rządzić. Jeśli ich wzajemne stosunki przy tym rozwijają się, utrwalają się i wzmacniają autonomiczne ponadnarodowe struktury, państwa i grupy wrastają w system nowych wartości”<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Specyficzny charakter tego typu integracji podkreśla trafnie A. Arzumarnian pisząc, że we współczesnym kapitalizmie tego typu powiązania przybierają charakter reakcji na obiektywne prawidłowości rozwojowe współczesnego świata, działające przeciw tradycyjnym interesom mojarstw kapitalistycznych (A. Arzumarnian, *Społeczno-ekonomiczne i polityczne przyczyny integracji Europy zachodniej*. „Problemy Pokoju i Socjalizmu” nr 10/1959, s. 74).

Instruktywne przykłady prób wykorzystania w taki sposób tworzonej siły ekonomicznej w sferze polityki międzynarodowej zawiera praca L. Grabowskiego i W. Stankiewicza, *Integracja w kapitalizmie*. Warszawa 1969 (szczególnie rozdział III: *Problemy zintegrowanej polityki gospodarczej wobec krajów socjalistycznych*).

<sup>19</sup> M. Maksimowa, *op. cit.*, s. 21.

<sup>20</sup> T. Scitovsky, *Economic Theory and Western European Integration*. London 1958, s. 183.

<sup>21</sup> G. Zellentin, *Krisen der europäischen Integration. Ursachen und Wirkungen*. „Integration-Vierteljahreshefte zur Europaforschung” nr 1/1970, s. 21.

Wspólne dla tych definicji jest – po pierwsze, że wszystkie (u Scitovsky'ego nieco domyślnie) akcentują organizacyjną rolę państw w procesach międzynarodowej integracji oraz – po drugie, że za cel integracji ekonomicznej uważają osiągnięcie lepszych efektów gospodarczych – wzrost dochodu społecznego.

Dwie ostatnie definicje wprowadzają przy tym wyraźne ograniczenie terytorialne, podkreślając, że odnoszą się do obszaru Europy zachodniej. Definicja M. Maksimowej takiego ograniczenia nie posiada, uzyskując przez to bardziej uniwersalny charakter. To jednak spowodowało wprowadzenie dodatkowej cechy integracji, mianowicie podkreślenia, że jest ona możliwa w zespole państw o jednorodnym systemie ekonomicznym. Jest to jedna z cech określających charakter integracji ekonomicznej, do omówienia którego obecnie przechodzimy.

## 6. CHARAKTER MIĘDZYNARODOWEJ INTEGRACJI GOSPODARCZEJ

Przy rozważaniu pojęcia integracji szukaliśmy i eksponowaliśmy te charakterystyczne cechy, które składają się na jego treść. Mówiąc o charakterze integracji, mamy natomiast na myśli te jej właściwości, które z tych cech strukturalnych wynikają. Dwie z nich zajęły specjalne miejsce w rozważaniach na temat integracji gospodarczej. Pierwsza dotyczy sprawy obiektywnego charakteru integracji, druga odnosi się do problemów, które można określić mianem „komplementarności integracyjnej”. Rozważymy obie nieco szczegółowiej.

W ocenie pierwszej właściwości można z grubsza wyodrębnić dwie grupy poglądów. Jedna przypisuje międzynarodowej integracji ekonomicznej charakter subiektywny, traktując ją jako rezultat świadomej polityki państw imperialistycznych i wielkich monopolii, dążących do rozszerzania zakresu swych wpływów i zysków. Druga natomiast traktuje międzynarodową integrację ekonomiczną jako proces obiektywny, związany z osiągniętym etapem rozwoju sił wytwórczych i wynikającymi z niego procesami internacjonalizacji życia gospodarczego. Wydaje się, że spór między przedstawicielami tych poglądów jest w istocie pozorny i w większości wypadków może być dobrym przykładem ekwiwokacji, wynikającej z wieloznaczności terminu „integracja”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że potrzeba integracji gospodarczej w sferze międzynarodowej jest rezultatem osiągniętego etapu rozwoju sił wytwórczych, skłaniającego coraz bardziej w kierunku międzynarodowych powiązań gospodarczych, pod sankcją zaprzepaszczenia istniejących możliwości rozwoju gospodarczego. W tym też rozumieniu integracja gospodarcza staje się obiektywnym procesem rozwojowym. Obejmuje on oczywiście tak sferę powiązań ekonomicznych, jak i towarzyszące im związki instytucjonalno-polityczne. Nie można bowiem oczekiwać, by powiązania te dokonały się spontanicznie i żywiołowo. Będąc wyrazem międzynarodowego podziału pracy, wymagają one organizacji, koordynacji czy wręcz planowania gospodarczego. Czynniki ekonomiczne i polityczne splatają się więc tu w jedną organiczną całość. Nie każda jednak polityka gospodarcza w sferze międzynarodowych stosunków gospodarczych jest tak bezpośrednio związana z realizacją wymogów międzynarodowej integracji ekonomicznej. W pewnym punk-

cie znajduje się subtelna granica, która nie pozwala już traktować dalszych przedsięwzięć politycznych za integracyjne, choćby im takie miano nadawano. I tak np. obiektywną koniecznością wynikającą z wymogów integracji gospodarczej, jest nawiązanie ścisłych powiązań ekonomicznych z innymi państwami. Dobór partnerów do takich powiązań dokonuje się jednak z reguły nie tylko na zasadzie niezbędnego stopnia komplementarności ekonomicznej, która stanowi ekonomiczny wymóg integracji. W tym doborze wielką rolę odgrywają również interesy polityczne, które w dużym stopniu decydują o składzie międzynarodowych organizacji integracyjnych i to często w większym niż motyw ekonomiczny. A to jest oczywiście już czynnik czysto subiektywny w procesach integracji. Wydaje się, iż można przyjąć jako regułę, że element obiektywny stanowi w tym kompleksie tkwiącą w procesach rozwoju konieczność międzynarodowych powiązań ekonomicznych. Formy jej realizacji natomiast mogą być różne i przez to należą do sfery decyzji dyktowanych motywami subiektywnymi, politycznymi. Gama rozwiązań jest w niej wielka, od mało sformalizowanych powiązań międzynarodowych Japonii stwarzających nieraz trudności w ocenie, które z nich można uznać za integracyjne poprzez ekonomiczne organizacje międzynarodowe Europy zachodniej, do już całkowicie dyktowanych motywami subiektywnymi bloków mocarstwowo-politycznych, w których gospodarka przestaje być celem tej skoordynowanej działalności, a staje się narzędziem realizacji celów mocarstwowo-politycznych. Integracja ekonomiczna staje się więc w praktyce pojęciem dwoistym, zawierającym obok elementów obiektywnych elementy subiektywne, które razem składają się na jednolitą całość tego zjawiska.

Rzuca to światło także na występujące we współczesnym układzie gospodarczym świata pozornie nietypowe wysiłki w kierunku integracji gospodarczej, podejmowane przez kraje ekonomicznie słabo rozwinięte. Nietypowe jest to, że wysiłki te nie są dyktowane wysokim poziomem rozwoju ich sił wytwórczych, choć z pewnością są one rezultatem zderzenia się z procesami internacjonalizacji życia gospodarczego, będącej następstwem wysokiego rozwoju sił wytwórczych w krajach rozwiniętych. W tych warunkach kraje te nie mogą już iść tylko tradycyjną drogą własnego ewolucyjnego rozwoju, lecz muszą w coraz większym stopniu – na dobre i na złe – wchodzić w powiązania ekonomiczne i polityczne z państwami wysoko rozwiniętymi.

Przy nierównomiernym układzie sił między partnerami tego zderzenia, krajom słabo rozwiniętym – zgodnie z działaniem prawa nierównomiernego rozwoju – grozi w systemie kapitalistycznym bardziej utrwalanie ich zacofania niż przyspieszenie rozwoju gospodarczego. Stąd też ich akcje samoobronne, zmierzające do pobudzenia rozwoju gospodarczego drogą powiązań międzynarodowych, jak i do wzmocnienia własnej pozycji mocarstwowej przez gospodarczo-polityczne sojusze w obrębie krajów słabo rozwiniętych. A więc i w tym wypadku tworzą się procesy integracyjne, wśród których można odróżnić obiektywne i subiektywne składniki. I tu bowiem pod naciskiem konfrontacji z rozwojem sił wytwórczych powstaje konieczność tworzenia zorganizowanych i kierowanych międzynarodowych powiązań gospodarczych, stwarzających warunki szybszego rozwoju, jak i konieczność szukania form samoobrony przed naciskiem mocarstwowej siły państw rozwiniętych.

W sumie wydaje się uzasadnione twierdzenie, że stymulowany dynamicznym rozwojem sił wytwórczych proces internacjonalizacji życia gospodarczego powoduje, że i międzynarodowa integracja ekonomiczna staje się obiektywną

koniecznością we wszystkich krajach objętych tą internacjonalizacją. Międzynarodowa integracja ekonomiczna – innymi słowy – jest rezultatem odpowiedniego rozwoju sił wytwórczych w świecie w ogóle i tak jak skutki tego rozwoju nie dadzą się zatrzymać tylko w krajach, gdzie się on dokonał, tak i konieczność integracji rozszerza się na kraje objęte wpływem tego rozwoju. Prawdopodobnie ta nabiera jednak szczególnego znaczenia w systemie krajów socjalistycznych, tu bowiem w większym niż gdzie indziej stopniu zbiegły się obiektywne czynniki stwarzające warunki i skłaniające ku integracji ekonomicznej. Kraje te znajdują się z reguły na drodze intensywnego nadrobienia swego opóźnienia w rozwoju gospodarczym poprzez dynamiczną industrializację. Powoduje to wprawdzie wzrastający nacisk w kierunku integracji od strony poziomu rozwoju sił wytwórczych, ale w nie mniejszym stopniu nacisk ten wypływa z konieczności konfrontacji z integrującymi się rozwiniętymi państwami Zachodu. Prowadzi to z reguły do wypracowania swoistego modelu rozwojowego dla państw socjalistycznych, który można by określić systemem piramidalnym. Jego szeroką podstawę stanowią przyspieszone procesy industrializacji, dostosowane do istniejących krajowych możliwości i poziomu rozwoju sił wytwórczych. Jego wierzchołek natomiast reprezentują wysiłki dotrzymywania kroku najnowszym osiągnięciom nauki i techniki i wdrażanie ich z drugiej, jakoby odgórnej, strony w życie gospodarcze. To wybieganie znacznie naprzód w wiodących dziedzinach rozwoju w stosunku do osiągniętego poziomu rozwoju stanowi ogromną przewagę systemu socjalistycznego nad tradycyjnymi modelami rozwojowymi. Pozwala bowiem przyspieszyć rozwój gospodarczy także odgórnie, poprzez wprowadzenie najnowocześniejszej techniki do innych dziedzin życia gospodarczego. Tym tłumaczyć można np. fakt, że Związek Radziecki choć pozostaje jeszcze znacznie w tyle pod względem produkcji samochodów osobowych w stosunku do określonej liczby mieszkańców w porównaniu z wysoko uprzemysłowionymi krajami Zachodu, to równocześnie w rozwoju takich wiodących gałęzi przemysłowych, jak energia atomowa czy badania przestrzeni kosmicznej znajdują się w czołówce światowej. Skuteczność działania takiego systemu jest oczywiście w decydujący sposób uwarunkowana sprawnością organizacji, koordynacji i planowania tak w obrębie poszczególnych krajów socjalistycznych, a w nie mniejszym stopniu od integracji gospodarczej między tymi państwami. Wykorzystaniu tych możliwości rozwojowych sprzyja następnie i ten fakt, że podstawy ustrojowe omawianych krajów spełniają wymogi nowoczesnej polityki integracyjnej. Społeczna własność środków produkcji i system planowania gospodarczego, jednolita ideologia wspólna krajom socjalistycznym – stwarzają obiektywne warunki takiego kształtowania polityki gospodarczej, która najlepiej odpowiada postulatowi polityki integracyjnej. Na drodze do jej realizacji piętrzą się oczywiście także specyficzne trudności. Wynikają one – jak wspomniano – częściowo z faktu, że punkt ciężkości rozwoju większości tych krajów z reguły w dalszym ciągu koncentruje się na etapie rozwoju społecznego podziału pracy w ramach gospodarki narodowej, a konieczność międzynarodowego podziału pracy, choć z natury rzeczy stale przybierająca na znaczeniu, nie jest jeszcze we wszystkich zawsze krajach dość silna. Powoduje to swoiste niedostatki w formach i metodach działania instytucji integracyjnych, które kumulują dopiero swe doświadczenia, tworzące się przecież zawsze w procesie prób i błędów. Widać jednak, że trudności te mają charakter przystosowawczy, a nie strukturalny i są związane



z określonym etapem przyspieszonego rozwoju gospodarczego. W gruncie rzeczy ich charakter również potwierdza tezę, że kraje socjalistyczne posiadają perspektywnie szczególnie duże możliwości realizacji międzynarodowej integracji gospodarczej.

Stwierdzenie, że w obiektywnym charakterze integracji gospodarczej tkwią elementy koniecznych związków, prowadzi także często do swoistych nieporozumień. Konieczność ta jest mianowicie interpretowana często w duchu pewnego automatyzmu procesów integracji. Przy takim ujęciu rola polityki integracyjnej zostaje oczywiście zepchnięta na margines tych procesów. Stoi to oczywiście w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistością, w której właśnie wysiłki w sferze polityki integracyjnej są najbardziej znamienym rysem naszych czasów. Kilka uwag dotyczących ekonomicznych prawidłowości rozwojowych pozwoli ten problem bliżej naświetlić.

Określenie, że mamy do czynienia z obiektywnym procesem rozwojowym jest z reguły równoznaczne z twierdzeniem, iż chodzi tu o ekonomiczną prawidłowość czy prawo rozwojowe, wyrażające istniejące związki między zjawiskami ekonomicznymi.

Prawo naukowe, a więc i prawo ekonomiczne, nie może być wypowiedane w formie zdania orzekającego, nie ma ono bowiem powszechnej wartości. Musi ono mieć formę zdania warunkowego, wyrażającego jego relatywny charakter. Przybiera ono z reguły formę zdania: „jeżeli wystąpi a, b, c ..., to wówczas następują p, r, s”. I tak np. znane prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych orzeka, że „jeżeli postęp w sposobie produkcji doprowadzi do zmiany charakteru sił wytwórczych, to powstaje konieczność odpowiadającej temu charakterowi zmiany stosunków produkcji”. Określenie „konieczność” nie oznacza tu oczywiście konieczności bezwzględnej, lecz relatywną, odnoszącą się do procesu rozwoju gospodarczego. Jeżeli – innymi słowy – nie nastąpią konieczne zmiany w stosunkach produkcji to powstają sprzeczności hamujące proces rozwoju społeczno-gospodarczego. Podobnie ma się rzecz z samym prawem rozwoju sił wytwórczych. I tu rozwój ten nie podlega bezwzględnej konieczności, lecz jest rezultatem spełnienia szeregu niezbędnych warunków. Gdyby było inaczej, nie istniałby problem zacofanych w rozwoju krajów trzeciego świata, gdzie nieraz metody produkcji nie zmieniły się od setek lat. W tym świetle rysuje się też miejsce i rola nauki i polityki gospodarczej. Ich zadaniem – poznanie praw ekonomicznego i społecznego rozwoju i stwarzanie warunków, które skierowałyby ten rozwój zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa<sup>22</sup>.

Wszystkie powyższe uwagi mają pełne zastosowanie do międzynarodowej integracji ekonomicznej i jej obiektywnego charakteru. Staje się ona mianowicie także koniecznością – w relatywnym znaczeniu tego słowa – na określonym etapie rozwoju sił wytwórczych. Niezbędne do realizacji tej konieczności jest spełnienie całego szeregu warunków, specyficznych dla tej prawidłowości rozwojowej, warunków – które oczywiście są inne dla krajów rozwiniętych czy słabych gospodarczo, dla państw kapitalistycznych czy socjalistycznych. W każdym jednak wypadku dotyczą one porozumień między państwami co do form i zakresu powiązań gospodarczych, dotyczą stworzenia niezbędnych instytucji i kanałów do realizacji racjonalnego, zorganizowanego,

<sup>22</sup> Por. F. Engels, *Anty-Dühring*. Warszawa 1956, s. 313.

międzynarodowego podziału pracy. Ich niespełnienie oznacza niewykorzystanie obiektywnie istniejących możliwości rozwojowych.

Nie wszystkie kraje jednak są w równym stopniu wzajemnie „dopasowane” do międzynarodowej integracji ekonomicznej, tak ze względu na osiągnięty poziom rozwoju gospodarczego, jak i na różnice ustrojowe i wynikającą z nich międzynarodową organizację procesów integracji. Ten kompleks zjawisk – drugi w rozważaniach o charakterze integracji – można by nazwać problemem komplementarności integracyjnej, na którą składa się komplementarność ekonomiczna i komplementarność ustrojowa.

Komplementarność ekonomiczną różnych państw w stosunku do siebie wyraża stopień, w jakim podział pracy między nimi ułatwia rozwój gospodarczy każdego z nich. Zgodnie z tym za mało komplementarne uważa się kraje o zbliżonej strukturze produkcyjnej, np. kraje rolnicze czy surowcowe. Przez długi czas pierwszej fazy industrializacji uważano za typowo komplementarne kraje rolniczo-surowcowe z jednej strony i kraje przemysłowe – z drugiej. Ten typ komplementarności ustąpił miejsca komplementarności między krajami rozwiniętymi. Gdyby proces ten mierzyć obrotami handlu międzynarodowego – to obrazuje go aktualnie fakt, że w światowym eksporcie w 1969 r. na kraje rozwinięte gospodarczo przypadało ok. 4/5 światowego eksportu, natomiast na kraje trzeciego świata niespełna 1/5. Ujawnia się tu główna tendencja rozwojowa wykazująca, że współczesna komplementarność ekonomiczna opiera się na coraz bardziej rosnącym społecznym podziale pracy w sferze przemysłowej i to między różnymi gałęziami przemysłu, jak i w ramach samych tych gałęzi. Gdyby ograniczyć się tylko do tego aspektu komplementarności integracyjnej, to wykazywałyby ją w pierwszym rzędzie rozwinięte kraje kapitalistyczne między sobą, dynamicznie uprzemysławiające się kraje socjalistyczne z tymi krajami kapitalistycznymi i kraje socjalistyczne między sobą. Integracja posiada nie mniej ważną stronę ustrojową. Każdy proces gospodarczy może realizować się tylko w konkretnych ramach ustrojowych, politycznych, instytucjonalnych, które określają tak formy, jak i cel działalności gospodarczej. Posłużmy się tu przykładowo działaniem tak koniecznej instytucji gospodarczej w warunkach integracji, jakim jest planowanie gospodarcze. Jego zakres i charakter jest z natury rzeczy organicznie związany z możliwością dyspozycji gospodarczej, wynikającej z własności środków produkcji. Stąd też konieczność planowania może być w kapitalistycznych warunkach spełniona tylko w ramach poszczególnych przedsiębiorstw. Natomiast gospodarka narodowa, jako całość, musi się zadowalać jej surogatami, jak „sterowanie”, „kierowanie”, „manipulowanie” itp. W systemie socjalistycznym natomiast planowanie gospodarki narodowej jest głównym fundamentem ustrojowym. Dopiero w ramach globalnego narodowego planu gospodarczego poszczególne przedsiębiorstwa uzyskują mniejszy czy większy zakres swobody działania, w zależności z reguły od ogólnej dojrzałości gospodarczej. Nie można jednak równocześnie realizować zasady prymatu gospodarki narodowej i prymatu gospodarki jednostkowego przedsiębiorstwa. Systemy takie są do siebie ustrojowo niekomplementarne. Podobnie wygląda sprawa akceptowania wspólnych zasad działania mechanizmu gospodarczego. System waluty złotej np. czy system konkurencji jest typowy dla gospodarki rynkowej. Jest on natomiast sprzeczny z zasadami regulowania działania w sferze międzynarodowych stosunków gospodarczych w systemie socjalistycznym, gdzie nie priorytet równowagi bilansu handlowego, lecz priorytet rozwoju gospodarki

narodowej określa mechanizmy gospodarcze. W sumie regułą komplementarności integracyjnej można więc sformułować dopiero po uwzględnieniu obu jej członów, a więc tak komplementarności ekonomicznej, jak i komplementarności ustrojowej. Reguła ta sprowadza się do twierdzenia, że komplementarne ekonomicznie są poszczególne państwa w stosunku do siebie tym bardziej, im bardziej są rozwinięte gospodarczo. Oznacza to, że choć państwa o różnych ustrojach społeczno-gospodarczych mogą z wielkim wzajemnym pożytkiem wykorzystywać swą komplementarność ekonomiczną, oferującą we współczesnych warunkach coraz bogatsze formy aż do kooperacji i harmonizacji włącznie, to stosunki takie będą miały zawsze charakter odcinkowy i nie obejmą tej sfery działania, która dotyczy podstaw i mechanizmów odmiennych ustrojów. Brak im bowiem komplementarności ustrojowej, stąd też integracja jest między nimi bez zmian ustrojowych niemożliwa.

Komplementarność integracyjna rzuca też światło na tak eksponowaną ostatnio teorię konwergencji, ukazując jej słabość w zakresie argumentacji ekonomicznej. Według tej teorii, oblicze zarówno systemu kapitalistycznego, jak i socjalistycznego jest kształtowane coraz bardziej identycznymi czynnikami, wynikającymi z podobnych procesów postępu technicznego i industrializacji. Stwarza to konieczność podobnych rozwiązań organizacyjnych w dziedzinie produkcji, potrzebę planowania, pobudzania postępu technicznego, organizacji badań naukowych itp. Wynikać ma z tego, że kapitalistyczny i socjalistyczny system gospodarczy coraz bardziej upodabniają się na płaszczyźnie techniki, a różnice ideologiczne i klasowe coraz bardziej się między nimi zacierają.

Określona technologia produkcji wiąże się z pewnością z konkretnymi formami organizacji produkcji. W tym też sensie takie jednostki gospodarcze wykazują wiele podobieństw i trudno na podstawie tych cech odróżnić, czy ma się do czynienia z przedsiębiorstwem ustroju kapitalistycznego czy socjalistycznego. Istniejące różnice mają bowiem głębszy i niekoniecznie tak uzewnętrzniany charakter. Wynikają one z odmiennych form własności środków produkcji. Rzutuje to nie tyle na odcinkowe rozwiązania techniczno-organizacyjne, ale na cele gospodarcze, a przez to na zasady organizacji systemu gospodarczego, na zasady podziału wytworzonego dochodu itp. Odmienności te obrazują przedstawione wyżej różnice w realizacji wymogu planowania gospodarczego w erze industrializacji w obu systemach gospodarczych. Generalnie biorąc, można tu obserwować procesy reprodukcji stosunków społeczno-ustrojowych, które nie dadzą się pogodzić z tezami teorii konwergencji. Działają one w kierunku umacniania i rozszerzania tych ram ustrojowych, w których dokonują się procesy produkcji, choćby techniczno-organizacyjna ich strona wykazywała wiele analogii.

## 7. KRYTERIA SKUTECZNOŚCI INTEGRACJI

Kryteria oceny skuteczności międzynarodowej integracji ekonomicznej muszą oczywiście wynikać i być ściśle związane z jej definicją. Powyżej określiliśmy międzynarodową integrację ekonomiczną jako organizowane przez państwo lub rozwijające się pod jego auspicjami takie powiązania i procesy gospodarcze, które zmierzają – poprzez międzynarodowy podział

pracy i międzynarodową współpracę – do maksymalizacji dochodu społecznego tak państw członkowskich, jak i tworzonej wspólnoty integracyjnej jako całości. Centralne pojęcie zawarte w tej definicji, mianowicie określenie „maksymalizacja dochodu społecznego”, nie jest terminem jednoznacznym i łatwym w każdych warunkach do sprecyzowania. Dlatego definicję tę należy z natury rzeczy rozumieć w sposób bardzo swobodny, przybliżony, nadając jej charakter aproksymatywny. Naszą definicję międzynarodowej integracji ekonomicznej należy zgodnie z tym rozumieć jako pewien stan optymalny, trudno – względnie wręcz nieosiągalny w warunkach dynamicznych i zmiennych procesów gospodarczych. Wynika z tego wprawdzie, że bardziej określony jest stan takiej integracji idealnej niż jej stan realny, ale nie oznacza to, że odchylenia od tego stanu idealnego odbierają procesom tym charakter integracyjny. Wprost odwrotnie – charakter tej definicji integracji powoduje, że nie mogąc określić stopnia integracji wprost, określamy go pośrednio – nie według cech, jakie już w pełni posiada, lecz według tendencji rozwojowych, jakie ewidentnie ujawnia i w kierunku których oscyluje.

W prezentowanej wyżej definicji międzynarodowej integracji ekonomicznej mieści się szereg takich cech rozwojowych, którym można przypisać charakter integracyjny i przyjąć je za miernik określania stopnia integracji. Niektóre z nich ze względu na szeroko rozumiany społeczny charakter tych procesów, wykraczają poza sferę zjawisk gospodarczych, choć traktowane w oderwaniu od nich, tracą sens i rację bytu. Zaliczyć tu można tendencje do „między państwowego zinstytucjonowania” międzynarodowej współpracy gospodarczej, ocenianej np. takimi kryteriami, jak stopień rezygnacji z praw suwerennych poszczególnych państw na rzecz organizacji integracyjnych czy ocenianej aktywnością takich organizacji, np. liczbą podejmowanych uchwał i decyzji przez te organa. Zaliczyć tu można będącą głównie domeną metod socjologicznych ocenę świadomości i aprobaty społecznej dla tych tendencji itp. Można następnie skonstruować cały szereg mierników oceniających poszczególne sfery działalności integracyjnej. Mogą one dotyczyć np. stopnia narastania powiązań handlowych między państwami członkowskimi; stopnia narastania współpracy w dziedzinie licencji i myśli technicznej, narastania powiązań i współpracy inwestycyjnej, kapitałowej, oceny przemian struktury gospodarczej itp. Te ostatnie przybierają coraz bardziej już charakter mierników ekonomicznych.

Wśród tych już czysto ekonomicznych cech rozwojowych dwie, jako najbardziej syntetyczne, wysuwają się w kontekście międzynarodowej integracji ekonomicznej szczególnie wyraźnie na czoło. Jedna dotyczy ekonomicznego układu rozwojowego między państwami włączonymi w procesy integracyjne, druga natomiast – tendencji rozwojowych organizacji integracyjnej jako całości. Z faktu, że powiązania integracyjne mają swe źródło w interesach rozwojowych poszczególnych państw członkowskich wynika, że nie mogą one prowadzić do powiększania rozpiętości w poziomie rozwoju między nimi, lecz posiadać tendencję do niwelowania takich różnic. Takie systemy – ujmując ten sam problem odwrotnie – które prowadzą do powiększania rozpiętości rozwojowych między ich partnerami, jak np. kolonializm czy neokolonializm, posiadają jednoznacznie charakter systemów dezintegracyjnych. I odwrotnie, im bardziej w rezultacie współpracy ekonomicznej różnice takie wykazują tendencję do niwelowania, tym bardziej ujawnia się jedna z głównych cech charakterystycznych integracji. Z tej wynika z kolei logicznie druga cecha rozwojowa integracji ekonomicznej, którą można przyjąć za kryterium mierze-

nia jej skuteczności. Tendencja do maksymalizacji wzrostu dochodu społecznego państw członkowskich działa z natury rzeczy również w kierunku maksymalizacji dochodu społecznego organizacji integracyjnej jako całości. Wszystkie bowiem składowe elementy procesów integracji – międzynarodowy podział pracy, specjalizacja produkcji, instytucje i inne ramy organizacyjno-polityczne ułatwiające przebieg procesów integracyjnych, czy wreszcie możliwość podejmowania zadań przekraczających siły jednostkowych państw itp. – wszystko to znajduje swe syntetyczne odbicie w tempie wzrostu dochodu społecznego i stwarza w tym ważnym punkcie przewagę w stosunku do krajów wyłączonych z tych procesów. Nie jest oczywiście możliwe określić, jaka stopa wzrostu i w jakim stopniu odbija już pozytywne rezultaty procesów integracji. Nie może jednak to być stopa ukazująca typ gospodarki stagnacyjnej, gdyż to byłoby sprzeczne z charakterem gospodarki integracyjnej. Winna ona być również wyższa od stopy wzrostu uzyskiwanej przez kraje o podobnej strukturze i podobnym poziomie rozwoju gospodarczego, a nie włączonych w procesy integracyjne, względnie gdzie system integracyjny nie przybrał jeszcze tak rozwiniętych i dojrzałych form.

W sumie, jak z powyższego widać, kryteria skuteczności integracji dopasowują się do charakteru samych procesów integracyjnych i dotyczyć mogą tych wszystkich tendencji rozwojowych, które z działalnością integracyjną są związane. Możliwości ich konstruowania są szerokie i zależne od odcinka integracyjnego, którego dotyczą, jak i celów, którym mają służyć. Podstawowe znaczenie będą miały jednak zawsze syntetyczne mierniki dotyczące dochodu społecznego. Jego wzrost jest bowiem celem każdej działalności gospodarczej. Z tego celu wyrosła i celowi temu służy także koncepcja i praktyka międzynarodowej integracji gospodarczej.

PL ISSN 0033-2437

# Przegląd Zachodni

INSTYTUT ZACHODNI W POZNANIU

Mitteleuropa — ziemia obiecana?

Mit: Mitteleuropa. Idea, ideologia, legenda?

„Prawda” w książce Hermanna Rauschninga „Rozmowy z Hitlerem”

Prusy jako idea i etos w myśli politycznej H. Rauschninga

Tematyka polska w austriackiej literaturze pięknej po 1945 r.

Współpraca niemieckich socjalistów z SPD

Mitteleuropa a Paneuropa w polityce G. Stresemanna

Reinhold Schneider a „emigracja wewnętrzna”

Zachodniobерlińskie badania nad historią Polaków w Berlinie przed 1914 r.

Oceny i omówienia



1988

4

DWUMIESIĘCZNIK